

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej

WARSZAWA
Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie przeprowadzenia wiosennej kampanii

Baza paszowa

Wiosenne — stwierdza uchwala na wstepie — win-
stać się wielką kampanią,
tęsknoty, podlegając progra-
mowi, w tym czasie trzeba przede
wszystkim:
Zewidencjonować wszystkie
prze-
PNYCH z powodu nieodp-
wiedniej agrotechniki
stosunkowo niskie. Niedost-

podniesienia produkcji rolniej, zgodnie z uchwałami IX zenum KC PZPR i Rządu.

zrost aktywności mas akcyjnych chłopów i zwiększona moc państwa ludowego nie być wykorzystane dla zderzenia i lepiej niż dotąd zorganizowanej walki o wzmocnienie państwa. Od wyników przeprowadzanej walki o wzmocnienie państwa, od wyników przygotowań i pracy w

W okresie chłopów godających się na indywidualne, spółdzielców, robotników ZGR i całej służby rolnej, pęły w coraz stopniu wykonanie zawartych umów z FOM.

Trzeba także rozwinąć szeroko propagandę w zakresie stosowania nowoczesnych postępów zabiegów agrotechnicznych, rozwinąć inicjatywę mas ludną i ich odpowiedzialność

Organizacje. Operatywne kierownictwo kampania siewna winny objąć przedział rad narodowych, odpowiedzialne za całość przygotowań i przebieg kampanii na terenie ich działania. W tym celu należy:

Zagospodarowanie odlogów i innych niewykorzystanych gruntów ornych

W NIEKTÓRYCH REJONACH duże arealy użytków rolnych nie są jeszcze zagospodarowane. Prezydent niektórych państw odkrył, że można je zagospodarować, nie używając siły. W tym celu stworzył on specjalną technikę, która umożliwia wydobycie energii z wody. Dzięki tej technice można wyprodukować energię elektryczną, która może być użyta do celów rolniczych. W ten sposób można zwiększyć wydajność upraw i zmniejszyć koszty produkcji. To jest właśnie to, co potrzebujemy, aby móc żyć w dostatku i spokoju.

Przydała rad narodowych winny zwrócić szczególną uwagę na organizację zespołów uprawowych oraz otoczyć opieką istniejące i nowopowstające kół w nawozy sztuczne oraz w wykorzystaniu nawozów Mechaniczne dzieleno nawozy sztuczne na groma i opiesznie rezerwowane

zaspokajanie odbiorcy. W tym celu Prezydium Rady zobowiązuje przysłać gminnych, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych do przeprowadzenia do dnia 1 marca br. pełnej ewidencji oraz zespoły uprawowe, zapewniając im pomoc POM i GOM oraz opiekę agrotechniczną i ułatwiając zaopatrzenie w kredyty, nawozy i ziarno siewne. Wykonywanie tych zadań przez niektóre odbiorców spowodowało to nieterminowe wykupowanie nawozów, szkodliwych, a miejscami nawet i zostawianie remanentów,

W nadchodzącej kampanii wyborczej przysięga rad nadzorczych winny dopilnować sprawnej dystrybucji nawozów sztucznych i wapna przy-

W związku z prowadzoną akcją osiedleńczą, wszystkim nowosiedlom należy udzielić łoboskiej pomocy. W tym celu należy:

Ważnym elementem polityki gospodarczej państwa jest także polityka, w której państwo gospodarom przydziela grunty w okresie słabów wiosennych. W szczególności należy zabezpieczyć im pierwszeństwo w korzystaniu z maszyn

raz ustalenia rodzaju i zakresu pomocy dla nich; POM i GOM, zaopatrzeniu w ziarno siewne i kredyty. rad narodowych i agronomów POM winni rozwinąć swoje propagande wsiadców stosowania nawozów saletranych dla nawożenia pól gówn

W RZĄDACH TOR, POMIĘDZY
w br. są opóźnione i prze-
gich jest niezadowolający.
darczy są również podobnie
w latach poprzednich wy-
nia doradze pomocy w pra-
cach polowych i siewnych na-
ło i średniolnym gospodar-
stwom chłopskim.

Prezydya wojewódzkich, po-
tężeniu i wzmocnieniu i
zastosowanie w momencie
leżące, aby umożliwić

dzki niskiej jakości rosnom-
w i niewłaściwego rozmię-
czenia maszyn. W związku z
m Prezydium Rządu zobowią-
żuje odpowiednie minister-
w, aby w najbliższym czasie

W OR, POM i ZGR cawkłiwie
skłnłkowanie remontłw i skłnł-
kowanie ich jakłści do 10
arab. br. w wojewłdztwach
kłdniznych i łetnłbłzłch.

Ważnym obowiązkiem rad narodowych i PZM jest

Dla wykonywania doraźnych montów podczas przebiegu akcji siewnej będą zorganizowane odpowiednio zaopatrzone rezerwy sprzętu i materiałów. W celu przeprowadzenia

W ramach grupy remanowej prowadzone są również usługi osobiste personelu fachowego (QR, POM i PGR). Po zapewnieniu pełnej i terminowej obsługi spółdzielni PZGS do zobowiązania jest przede wszystkim zapewnienie przed wszystkim staranne przygotowanie roli oraz wykonanie siewu.

dukcyjnych i zespoły uprawowych zostaną zorganizowane specjalne brygady traktowe POM w celu okaza-

Przygotowanie materiału siewnego

OMIMO ZNAJCZNEJ produkcji kwalifikowanego materiału siewnego wiele go przygotowanie nasion do siewu. PGR oraz spółdzielnie w spółdzielniach produkcyjnych. Przekłada rad narodowych oknies siewów wiosenny winny zabezpieczyć jak na

grodziw rolnych sieje do-
chozacy ziarnem nieodpowie-
dnym, niedozyszczone, nie-
prawym, o niskiej warto-
ci użytkowej. Poważne nie-
ciężnienia istnieją jeszcze w

opatrzeniu w nasiona. Mając na uwadze duże znaczenie wyciśniętego z nasion olejku, uchwala Prezydent Rządu

stawia jako napłynięsze zadanie — bezwzględne zakazanie omówień wszystkich zbóż siewnych i innych nasion w gospodarstwach państwowych i w stawców i odbiorców, powinien być opracowany nie później niż do 1 marca br.

Przy GOM i GS uruchomione zostaną punkty zaprawiania i obierania nasion. Szeregowa rolni rad narodowych i agrol-

stronne niszczenie chwastów i walczyć z chorobami i szkodkami roślin itp.

Szczególne uwaga służby rolnicze i agrol-

Kontraktacja i zasiewy roślin

OMIMO POPRAWY warunków kontraktacji ważniejszych roślin przemysłowych, zawieranie umów nie

W celu wykonania planu zaw-
pów roślin przemysłowych
zaley, jak podkreśla uchwala,
kończyć kontraktację przed
znaczenie wiosennej kam-

nię siewnej. Szczególna wawa- przemysłowe. Superfosfatu, granulowane, powinna być zwrócona na Służba ochrony roślin zo- razem z ziarnem w tych spół- wykonanie planów kontrakt- stała zobowiązana do zorgani- (Dokończenie na str. 4)

Układ o bezpieczeństwie zbiorowym zapewniłby Niemcom pokojowy rozwój Odbudowa niezawisłego państwa austriackiego leży w interesie utrwalenia pokoju w Europie

Przemówienie radiowe prezydenta NRD Wilhelma Piecka

BERLIN
Jak donosi agencja ADN, dnia 11 bm. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przez radio przemówienie do narodu niemieckiego, oświadczając m. in.:

Milijacy pokój ludności naszego kraju jednomyślnie wysuwa żądanie, aby konferencja czterech mocarstw rozpatrzyła z udziałem przedstawicieli niemieckich traktat pokojowy z Niemcami.

Ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich żądania tego nie uwzględnili. Opowiadają się oni za układami wojennymi z Bonn i Paryża, które nie dają się pogodzić z traktatem pokojowym. Układ paryski o armii europejskiej jest w istocie rzeczy tylko militarnym uzupełnieniem paktu atlantyckiego na kontynencie europejskim.

Z chwilą utworzenia załóżnej grupy państw na kontynencie Europa ulegnie rozbić i jedna grupa państw będzie przeciwstawiana innej grupie państw.

Będzie to miało dla narodu niemieckiego zgubne następstwa, albowiem przepręcha dla Europy przebiegać będzie przez nasz kraj. Nie tylko jedna grupa państw europejskich przeciwstawiana będzie innej grupie państw, lecz również jedna część Niemiec — drugiej części. Z woli amerykańskich inicjatorów wojennego układu paryskiego Niemcy zachodnie staną się terenem manewrów i przyczółkiem armii europejskiej. Stanowiliby to

rozbić jeszcze dzisiaj Niemcy będą miały zagwarantowany pokój i realną możliwość wzajemnego porozumienia się, a to tym bardziej, iż propozycja rządu niemieckiego przylączyła do europejskiego partnera do europejskiego paktu pokoju.

Z uwagi na to, że Niemcy wciąż jeszcze są podzielone na dwie części, a przedstawiciele mocarstw zachodnich nie wyrażają gotowości do podjęcia rozmów w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, to nastąpić przede wszystkim jedynie za pośrednictwem przystąpienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej na zasadach równości do europejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Krok taki mógłby tylko przyczynić się do pokojowego przywrócenia jednemu Niemiec.

Wniosek radziecki w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie przewiduje dalekie wycofanie obcych wojsk okupacyjnych z obu części Niemiec w ciągu 6 miesięcy. Bezpieczeństwo wewnętrzne w obu istniejących obecnie państwach niemieckich zapewnią oddziały policji, których liczebność ustala cztery mocarstwa i których działalność nadzorować będą grupy inspekcji złożone z przedstawicieli czterech mocarstw.

Niemcy — podkreślił prezydent Wilhelm Pieck — leżą w sercu Europy. Jasne jest, że ośrodkowe państwo o bezpieczeństwie zbiorowym winien oblać swym dobroczynnym działaniem również Niemcy. Jedynym sposobem niebezpieczeństwa dla Europy jest wycofanie z Niemiec wojsk okupacyjnych. Jeśli wycofano zostaną obce wojska okupacyjne, jeśli zlikwidowana zostanie obca baza wojenna, to wówczas powstanie nowe napaść na Europę. Jeśli usunięty zostanie wpływ niemieckich oddziałów policji, to obcych podległych wojennych działaniom Niemiec szybko znajdą drogę do zrużnienia wzajemnego i jednolitego.

W Europie, zjednoczonej dzięki paktowi pokoju, Niemcy również nie pozostaną rozbić. Nie ulegą wciśnięciu, że w takiej Europie zależełoby pozostać niemożliwym rozwiązanie problemu niemieckiego. Niemcy, zależełoby pozostać niemożliwym rozwiązanie problemu niemieckiego. Niemcy, zależełoby pozostać niemożliwym rozwiązanie problemu niemieckiego.

Pokój w Europie można byłoby zapewnić na długi okres i przekształcić w wieloletni, gdyby zgodził się propozycja radzieckiego ministra spraw zagranicznych państwa europejskie zawierając układ, stworzyłby system bezpieczeństwa zbiorowego dla całej Europy. Zlikwidowałby to rozbić Europy na wojnę i grupowanie państw i tym samym zależełoby niemożliwym rozwiązanie problemu niemieckiego.

Z tego powodu rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który od pierwszych dni swego istnienia prowadzi konsekwentną politykę pokoju i współpracy między narodami, z wdzięcznością wita wielką inicjatywę Związku Radzieckiego.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w całkowitej zgodzie z interesami narodowymi Niemców oświadcza, iż gotów jest uczestniczyć w takim systemie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oczekuje, iż wszyscy milijacy pokój Niemcy we wschodniej i zachodniej części naszego kraju jednomyślnie i odważnie opowiedzą się za realizacją tej propozycji, która zapewniają pokojową i szczęśliwą przyszłość.

BERLIN
W dniu 12 lutego br. minister W. M. Molotow złożył na konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych oświadczenie następującej treści:

Rząd radziecki przywiązuje wielką wagę do niezwłocznego uregulowania kwestii austriackiej. Zawiarcie traktatu państwowego z Austrią, w myśli osiągniętych uprzednio porozumień czterech mocarstw w sprawie artykułów projektu traktatu państwowego z Austrią, do odbudowy wolnego i niezawisłego państwa austriackiego. Takie rozwiązanie problemu Austrii leży w interesie utrwalenia pokoju w Europie i odpowiada jednocześnie zadaniom zapewnienia narodowi austriackiemu jego praw narodowych.

Rząd radziecki uważa, że niemożliwa jest sytuacja, w której na przestrzeni siedmiu lat toczą się rokowania w sprawie zawarcia traktatu

Bezpieczeństwo Austrii wiąże się z uregulowaniem sprawy Triestu

Wielką przeszkodą na drodze do ostatecznego opracowania traktatu z Austrią było to, że przedstawiciele USA, Anglii i Francji nie chcieli rozpatrzyć problemu ściśle związanego ze sprawą przyszłej niezawisłości i wolności Austrii.

Rząd radziecki uważa, że konieczne jest, by Stany Zjednoczone i Anglia dotrzymały swych zobowiązań wpływających z traktatu pokojowego z Włochami w stosunku do Wolnego Obszaru Triestu.

Traktat z Austrią winien gwarantować demokratyczne prawa narodu austriackiego

Dwa ostatnie lata — 1952 i 1953 — poświęcono prawie całkowicie przewidywaniu jeszcze jednej przeszkody na drodze do zawarcia traktatu z Austrią.

Prasa zachodnio-europejska o oświadczeniu W. M. Molotowa na konferencji berlińskiej

Wszystkie dzienniki paryskie z 11 bm. zamieściły na czołowych miejscach wiadomości o wniosku W. M. Molotowa w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, komentując go obszernie.

Prasa burżuazyjna nazywa wniosek radziecki „bombą Molotowa”, oświadczając, że jest on nie do przyjęcia dla mocarstw zachodnich. Dziennik „Liberation” podkreśla, że posiedzenie z 10 lutego było najważniejszym ze wszystkich posiedzeń czterech ministrów spraw zagranicznych, które odbyły się w ostatnich latach. „Molotow wysunął w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie niezwykle śmiały i wyjątkowo

działu Związku Radzieckiego. I tutaj doszło widocznie do głosu nabyte w ostatnich czasach przyzwyczajenie do akcji separatystycznej.

Niespodzianką było to, że również rząd austriacki czynnie poparł ten nowy projekt, sprzeczny z uzgodnionymi dawniej decyzjami czterech mocarstw i z poprzednim stanowiskiem Austrii.

Tak więc również rząd austriacki nie może zrzucić na siebie odpowiedzialności za wywołaną ostatnio zwłokę w rozwiązywaniu kwestii traktatu państwowego.

Jak wiadomo, projekt „skróconego traktatu” był dla ZSRR całkowicie nie do przyjęcia. Po pierwsze, pomijał on zagadnienie praw demokratycznych narodu austriackiego, podczas gdy projekt traktatu państwowego zawiera dostatecznie jasne i uzgodnione między czterema mocarstwami postanowienia w tej sprawie.

Po wtóre, projekt ten w sposób brutalny naruszał prawa Związku Radzieckiego, uznane w układach poczdamskich, podpisanych przez USA i Anglię, a następnie również przez Francję — np. w sprawie „byłych aktywów niemieckich”.

Konieczność zakazu wciągania Austrii do koalicji i sojuszków wojskowych

W związku z tym należy bezwzględnie wycofać do traktatu z Austrią artykuł o niedopuszczalności wciągania Austrii do jakichkolwiek koalicji lub sojuszków wojskowych, wymierzonych przeciwko jakimkolwiek państwom, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w odparciu agresji hitlerowskiej i w wyzwoleniu Austrii, jak również o niedopuszczalności tworzenia obcych baz wojskowych na terytorium Austrii.

Propozycja rządu radzieckiego odpowiada interesom za-

upłynęło prawie 2 lata, zanim rządy USA, Anglii i Francji zrezygnowały z tej niefortunnej idei opracowanego przez nie w sposób separatystyczny projektu „skróconego traktatu”. Obecnie, jak nam się wydaje, rządy trzech mocarstw zdążyły wreszcie z porządku dziennego projekt „skróconego traktatu”. Rząd radziecki uważa przeto za rzecz możliwą i nieodzowną, by uczynić wszystko w celu przyspieszenia zawarcia traktatu państwowego.

Jak przedstawia się ta sprawa w chwili obecnej?

Rząd radziecki uważa, iż istnieje obecnie całkowita możliwość odbudowy Austrii jako państwa suwerennego, niezawisłego i demokratycznego, zwolnienia Austrii od kontroli czterech mocarstw sprawowanej przez Komisję Sojuszniczą oraz zlikwidowania wszystkich organów mających związek z okupacją Austrii.

Jednocześnie wydarzenia lat ostatnich dowiodły, że w traktacie należy zwrócić szczególną uwagę na zapewnienie demokratycznego i pokojowego rozwoju Austrii jako państwa niezawisłego.

com zachodnim. Świadczą o tym również wypowiedzi oficjalnych przedstawicieli Niemiec zachodnich. Monopole zachodnio — niemieckie czynią już niektóre praktyczne kroki w celu stopniowego podporządkowania Austrii pod względem ekonomicznym.

Plany nowego Anschlussu snute przez militarystów i odwetowców zachodnio — niemieckich, cieszą się też poparciem wśród niektórych przedstawicieli kół rządzących Austrii.

Faktu tego nie można ignorować, zwłaszcza z uwagi na to, iż rządy USA, Anglii i Francji wciąż odraczają sprawę traktatu pokojowego z Niemcami, który by zapewnił przywrócenie jednolitego państwa niemieckiego oraz jego demokratyzację i pokojowy rozwój. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, który by wykluczał możliwość odrodzenia militarystyki niemieckiej, byłoby jedną z najważniejszych gwarancji samodzielnego i niezawisłego bytu państwowego Austrii.

Niestety, wniosek radziecki w sprawie przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie został przyjęty przez przedstawicieli USA, Anglii i Francji, a sprawa traktatu pokojowego z Niemcami pozostaje na razie nie uregulowana.

W tej sytuacji cztery mocarstwa — USA, Anglia, Francja i ZSRR — obowiązane są w imię umocnienia pokoju w Europie podjąć podczas rozwiązywania kwestii austriackiej takie kroki, które by zapobiegły próbom Anschlussu ze strony Niemiec zachodnich i zapewniły niezawisłość Austrii.

Rząd radziecki uważa, że wszystkie tego rodzaju kroki staną się niepotrzebne i zbędne z chwilą zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Zgłoszone przez rząd radziecki propozycje w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zmierzają właśnie do tego celu. W takim rozwiązaniu sprawy traktatu pokojowego z Niemcami zainteresowane są zarówno narody niemieckie i austriackie, jak i inne narody Europy.

Wysłuchaliśmy dzisiaj oświadczenia ministra spraw zagranicznych Austrii pana Figla. Delegacja radziecka zgłaszając wniosek o włączeniu do traktatu państwowego z Austrią do porządku dziennego konferencji uważała za rzecz niezbędną, by w czasie omawiania tej kwestii wysłuchano delegację austriacką.

Witam na naszej konferencji przedstawicieli Austrii. Na konferencji tej należało dać rządowi Austrii możliwość przedstawienia swego punktu widzenia. Podczas omawiania kwestii niemieckiej byliśmy zobowiązani do wysłuchania przedstawicieli narodu niemieckiego, przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich. Nie można nie wyrazić ubolewania, że ministrowie trzech mocarstw zachodnich odrzucili wniosek w sprawie zaproszenia przedstawicieli Niemiec na tę konferencję.

Związek Radziecki gotów jest uwzględnić życzenia rządu Austrii w sprawie spłaty sum za byłe aktywa niemieckie

Pan Figl wyraził w imieniu rządu austriackiego życzenie, by spłata sumy, ustalonej w myśl artykułu 35 za byłe aktywa niemieckie, przekazywane Austrii przez Związek Radziecki zgodnie z traktatem, została dokonana nie w dolarach, lecz w dostawach towarów austriackich.

Rząd radziecki gotów jest uwzględnić to życzenie. Biorąc pod uwagę wspomniane życzenie rządu Austrii, rząd radziecki zgadza się by Austria spłacała Związkowi Radzieckiemu sumę wymienioną w artykule 35 nie w dolarach, lecz w dostawach towarów.

Co się tyczy innych uwag związanych z artykułem 35, to należy mieć na uwadze, iż ponowne rozstrząsanie tego rodzaju kwestii może spowodować jedynie nowe komplikacje i zwłokę w uregulowaniu sprawy traktatu państwowego z Austrią.

Wspomniawszy tu o ofiarach poniesionych przez Austrię w czasie wojny i po jej zakończeniu. Nie wolno jednak za-

pominać, iż wojska austriackie włączone w skład armii hitlerowskiej wyrządziły ogromne szkody Związkowi Radzieckiemu i nie tylko Związkowi Radzieckiemu. Właśnie dlatego stwierdzono w znanej deklaracji moskiewskiej w sprawie Austrii z 1 listopada 1943 roku, iż Austria ponosi odpowiedzialność za udział w wojnie po stronie Niemiec hitlerowskich. Mimo to nie nakładano i nie nakłada się na Austrię żadnych zobowiązań w sprawie rekompensaty chociażby części wyrządzonych przez nią szkód.

Artykuł 35 rozpatrywanego projektu traktatu z Austrią dotyczy jedynie byłych aktywów niemieckich w Austrii, nie będących własnością Austrii. Zresztą nawet te byłe aktywa niemieckie przejdą na własność Austrii po upływie okresu przewidzianego w traktacie.

22 grudnia ub. r. Armia Ludowa Patet-Lao rozpoczęła wielką ofensywę. Rezultat? Największe w dziejach wojny zwycięstwo narodu laotańskiego. Wyzwolenie z jarzma kolonizatorów francuskich obszaru 40 tys. km. kwadratowych, zamieszkałych przez ponad 400 tys. ludzi. Obecnie wojska ludowe dochodzą już do stolicy Patet-Lao — Luang Prabang. Ostatnie deszcze mówią o walkach toczonych na przedmieściach stolicy. Dwa forte francuskie na północ od miasta zostały obojętne.

Chega „ucieczka” pobył wiceprezydenta USA, Nixona, w Indochinach, dowódcą francuskiego korpusu ekspedycyjnego, gen. Navarre, rozpoczął 15 października ub. r. w delcie Rzeki Czerwonej na terytorium Wietnamu „wielką ofensywę”. Rezultat? Największa w dziejach wojny klęska najcięższych. Bliżko 11 tys. zabitych, rannych i wziętych do niewoli, strata 36 fortów i posterunków, ponad 3 tys. dział i karabinów, 300 czołgów, wozów pancernych i samochodów. Armia Ludowa Wietnamu wyzwoliła nowe 10 tys. km kwadratowych, zamieszkałych przez 100 tys. ludzi.

Alarmujące wiadomości z Indochin wywołały zaniepokojenie w Paryżu, Waszyngtonie i Londynie. Do Saigona przybył wyposażony w „nadzwyczajne pełnomocnictwa” francuski minister wojny, René Plevin, w towarzysztwie szefa sztabu generalnego armii francuskiej — generała Ely. Znajduje się tu również dowódca armii USA na Pacyfiku — generał O’Daniel i głównodowodzący amerykańskich sił lotniczych na Dalekim Wschodzie, gen. Weyland. Komplet spiskowców przeciwko wolności i bezpieczeństwu narodów Indochin uzupełniają jeszcze Loewen — głównodowodzący brytyjskich wojsk lądowych na Dalekim Wschodzie.

René Plevin — jak donosi prasa francuska — bynajmniej nie przyjechał

Z Saigona donoszą...

na „zjazd saigonski” dla położenia kresu katastrofalnej sytuacji. Przyjechał po to, by wybrać nową „pomoc” amerykańską dla kontynuowania agresywnej wojny w Indochinach.

Armia amerykańska partner usiłuje wykorzystać coraz trudniejszą sytuację Francji w Indochinach dla utrwalenia swoich wpływów. W parze z wypieraniem przemysłowców francuskich przez przemysłowców amerykańskich z gospodarki krajów Półwyspu Indochińskiego, zapagnianiem przez monopol amerykańskiego cynku i wolframu oraz planacji kalcunku — idzie przejmowanie przez monopol amerykański z rak francuskich imperialistów kontroli nad burżuazją indochińską i działaniami wojennymi. Dla imperializmu amerykańskiego po wygaszeniu jednego ogniska wojny w Azji — koreańskiego — utrzymanie i rozszerzenie nowego ogniska — indochińskiego ma być nowym bodźcem do dalszego wyciągu zbrodni i nowych, płynących z tego zysków. Stąd nacisk na rząd francuski do dalszego kontynuowania bezadzielnego wojny. Stąd „zjazd” w Saigonie przedstawicieli USA, Francji i Wielkiej Brytanii.

Pokrywanie kosztów wojny nie przez Bank Indochiński a przez banki nowojorskie nie zmienia jednak faktu, że jest ona beznadziejna dla Francji. Od 7 lat na szpaltach prasy całego świata paliła się od czasu do czasu komunikacja między Saigonem a Paryżem, „agencja ta i ta z Hanoi donosi...”, albo „korespondent gazety tej i tej z Saigona donosi...” Potem następuje wyliczenie utraconych przez francuski kor-

pus ekspedycyjny w Indochinach wojsk, fortów, dróg strategicznych.

Walka narodowo-wyzwolenicza trzech narodów Półwyspu Indochińskiego rozpoczęła się w najbardziej trudnych warunkach. Wojnę prowadziły małe grupy oddziałów partyzanckich, wykorzystujące do swych działań przepastne dzungle i niedostępne góry.

Z biegiem lat rosły siły bohaterów narodów, zwiększały się obszary wyzwolenie od wpływów i jarzma francuskich kolonizatorów. Z małych grup partyzanckich zaczęły się tworzyć armie ludowe zdolne nie tylko do stawiania oporu, ale i do samodzielnego działania ofensywnego. Płonienie buntu przerodziło w lawinę gniewu i mianowicie. W marcu 1952 r. został utworzony wspólny front trzech narodów — Wietnamu, Patet-Lao i Khamer, którego naczelnym zadaniem jest „wypędzenie francuskich kolonizatorów, uwolnienie marionetkowych służalców i zdradców, odzyskanie władzy niepodległości dla trzech walczących narodów i współudział w obronie pokoju na całym świecie”.

Korzenie opartej na bagnatach władzy kolonialnej francuskiej imperialistów w Indochinach zostały po siedmiu latach walki, mocno podcięte. Nastroje społeczeństwa francuskiego, wrogi imperialistycznej wojnie przeciwko narodowi Półwyspu Indochińskiego, narastały z dnia na dzień. Z prawdziwym zadowoleniem i poparciem spotykały się ogłoszone przez kilku tygodniami propozycje Ho Szimina rozpoczęcia rokowań pokojowych między rządem francuskim i rządem Wietnamu. „Opinia francuska jest jednomyślna — pisze francuski dziennik „Liberation” — Pragnie ona zakończenia wojny w Indochinach... Trzeba przerwania. Obojętnie czy rozmowy zostaną podjęte w Berlinie, Paryżu czy Saigonie, choćby, „agencja ta i ta z Hanoi donosi...”, albo „korespondent gazety tej i tej z Saigona donosi...” Potem następuje wyliczenie utraconych przez francuski kor-

logiczny projekt, który otwiera nowe horyzonty... — pisze dziennik. Jego znaczenie nie uszło nawet uwagi Bidault. Chodzi o obronny układ bezpieczeństwa i pomocy wzajemnej zawarty w duchu ONZ, układ, który objąłby całą Europę niezależnie od reżimu bądź ustroju społecznego... Specjalny korespondent dziennika „Humanité” — Courtade podkreśla, że delegaci zachodni nie oczekiwali tego rodzaju propozycji będących „jednym z najważniejszych powojennych aktów politycznych”.

„Radziecki projekt układu w sprawie ustanowienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie — pisze Courtade — zbija wszelkie kontrargumenty wysuwane w ciągu szeregu lat przez przedstawicieli Paryża, Londynu i Waszyngtonu, aby uniemożliwić ustanowienie pokoju...”

* LONDYN

Prasa angielska poświęca wiele uwagi wnioskowi W. M. Molotowa zgłoszonemu 10 bm. w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Dziennik „Daily Worker” zamieszcza na widocznym miejscu obszernie streszczenie oświadczenia ministra Molotowa, stwierdzając, że wniosek w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie jest „najważniejszym posunięciem pokojowym od czasu zakończenia drugiej wojny światowej”.

„Daily Herald” nazywa go propozycją „wstrząsającą” i dodaje, iż „ich szczegółowy charakter zaszkodził w pewnym stopniu ministrom zachodnim”. Dziennik „Daily Telegraph and Morning Post” w artykule wstępnym ustosunkowuje się negatywnie do wniosku W. M. Molotowa, przyznaje jednak, że przykuwa on uwagę pewnych kół opinii publicznej krajów zachodnich.

Komentator agencji Reutersa Stanley Priddle podaje z Berlina: W kołach mocarstw zachodnich uważają radziecki plan dla Europy przedstawiony w Berlinie 10 lutego za najpoważniejszy ze wszystkich ciósów zadanych dotychczas „zachodniemu systemowi ob-

cie swą odpowiedzialność pod tym względem i nie będzie zawierała sojuszu politycznego lub ekonomicznego z Niemcami w żadnej formie”.

Wreszcie artykuł 27 projektu traktatu państwowego zobowiązuje Austrię do współpracy z państwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi w tym kierunku, by Niemcy nie mogły poczynić żadnych kroków poza obrębem terytorium niemieckiego dla odbudowania swej potęgi militarnej.

Doniesienie wymienionych artykułów staje się szczególnie jasna w świetle faktów, które świadczą, że odradzanie się militarysty w Niemczech zachodnich stwarza realną groźbę dla Austrii. Nie można nie zwrócić uwagi na oświadczenia zbliżonych do rządu zachodnio — niemieckiego organów prasy, w których propagowana jest obecnie z premedytacją idea, jakoby samodzielne istnienie Austrii było niemożliwe i jakoby konieczne było podporządkowanie jej Niem-

Wszystko to wymaga podjęcia dostatecznie skutecznych kroków w celu zapobieżenia nowym próbom Anschlussu ze strony Niemiec zachodnich oraz rzeczywistego zapewnienia niezawisłości Austrii demokratycznej, jej integralności terytorialnej i nienaruszalności granic.

W przygotowanym projekcie traktatu państwowego z Austrią zwrócono już uwagę na te okoliczności. Tak więc artykuł trzeci projektu tego traktatu głosi:

„Państwa sprzymierzone i stowarzyszone włączają do niemieckiego traktatu pokojowego postanowienia gwarantujące uznanie przez Niemcy suwerenności i niepodległości Austrii oraz rezygnację Niemiec z wszelkich roszczeń terytorialnych i politycznych do Austrii i terytorium austriackiego”.

W projekcie omawianego traktatu jest specjalny artykuł o zakazie Anschlussu. Mówi o tym np. punkt 1 artykułu 4. „Państwa sprzymierzone i stowarzyszone oświadczają, że polityczny lub ekonomiczny sojusz między Austrią a Niemcami zostaje zakazany. Austria uznaje całkowit-

O kilku wyjaśnieniach i niektórych metodach tłumienia krytyki

Biurokracja, bezduszność są jak perz, chwast znany dobrze ogrodnikom. Trzeba przekopać całą grządkę, by pozbyć się tego wroga i uzyskać dobre plony. W przeciwnym razie zdradzieckie kłęczki odrósł i zaduszą pożyteczne rośliny.

Biurokracja, bezduszność — ten perz naszego życia społecznego, ta pozostałość wielkopanśkiego stosunku do ludzi pracy — krzewi się szczególnie bujnie na jednym z najtrudniejszych dziedzin odcinków — na odcinku mieszkaniowym. Coraz większy napływ ludzi do miast dużych i małych stwarza tam zwykłe skomplikowaną sytuację mieszkaniową, którą rozwiązać można jedynie przy dużym wysiłku i dużej przężystości.

Historia, którą tu chcę krótko opowiedzieć, jest dowodem, jak perz bezduszności wzrósł się głęboko w glebę niektórych instytucji, kierujących gospodarką komunalną. Dowodzi ona jeszcze czegoś innego — dowodzi, że krytyka prasowa to lekarstwo, które uzdrawia przede wszystkim tego, kto pragnie zwalczyć chorobę i wierzy w wyzdrowienie.

Historia ta działa się, a właściwie dzieje się ciągle w Jaworznie, tej małej stolicy krakowskiego zagłębia węglowego, w małym mieście wielkiego przemysłu. Kto był w Jaworznie wie, że rzadko przedwrześniowe pozostawiały urządzenia komunalne bardzo zaniedbane. Dziś Jaworzno rozbudowuje się w szybkim tempie. Tym bardziej trzeba, by Miejska Rada Narodowa dbała o stworzenie jak najlepszych warunków robotnikom Siłowni czy górnikom kopalni jaworznińskich. Dbałości tej nie widać jednak, nie tylko gdy chodzi o samo miasto, ale także gdy chodzi o nowe osiedla robotnicze.

np. przy Siłowni II, gdzie usuwanie usterek i zachowanie porządku nie powinno być sprawą trudną. Na przestrzeni ostatnich 6-ciu miesięcy piszemy o tej sprawie już po raz trzeci. Pierwszy raz — dnia 29 lipca 1953 r. Na nasze krytyczne uwagi otrzymaliśmy obszerną 4-stronicową replikę od Prezydium MRN w Jaworznie. Spośród wyjaśnień wywiliśmy jedną pozytywną wiadomość, że usterek w osiedlu robotniczym Siłowni II zostaną w najbliższym czasie usunięte, gdyż Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych zorganizował brygadę remontową. Wspominamy o tym dlatego, że jak się okazało, sprawa brygady remontowej jest charakterystyczna. Określa ona stosunki jaworznińskie MRN do krytyki prasowej.

Po raz drugi poruszyliśmy sprawę osiedla awaryjnego przy Siłowni II w dn. 18 grudnia 1953. Z odpowiedzi jaką redakcja nasza otrzymała od Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych możemy znowu jeden fakt: bolączki mieszkańców osiedla awaryjnego (brak rozliczenia opłat za centralne ogrzewanie za lata ubiegłe, zle oświetlenie klatek schodowych, konieczność dostarczenia ciepłej wody do osiedla) MZBM miał wyjaśnić w dn. 13 stycznia 1954 na ogólnym zebraniu mieszkańców osiedla. Gdy skonfrontujemy te zapowiedzi z rzeczywistością zobaczymy, ile warte są „wyjaśnienia” MZBM w Jaworznie.

— Co trzeba zrobić, gdy krytyka jest słuszną? — Usunąć krytykującego!

Oto do jakiego wniosku dochodzą ci, którym obojętne jest wszystko poza własnym wygodnym krzesłem. Do tego też wniosku doszli obywatele z MZBM. Był ktoś w osiedlu awaryjnym, kto systematycznie i ostro upominał się w MZBM o usunięcie usterek w blokach, o polepszenie warunków mieszkaniowych pracowników Siłowni. Była to ob. Irena Urban, administrator rejonu IV-go osiedla awaryjnego.

— Czy ob. Irena Urban była złym administratorem? Przeciwnie — stwierdzają jednomyślnie wszyscy mieszkańcy jej rejonu. Była najenergiczniejszym administratorem w osiedlu. Wszyscy znają wypadki, że w czasie awarii kotłowni czy rur kanalizacyjnych samodzielnie organizowała akcje ratunkową i starała się o naprawę. Awarie kotłowni spowodowane najczęściej nieuwagą palaczy zmuszają ob. Urban do nocnych kontroli. Ob. Urban spełniała swe obowiązki nie tylko sumiennie, ale i z poświęceniem.

Na to samo pytanie dyrektor MZBM ob. Piórko odpowiada: „Oczywiście, ob. Urban była złą administratorką. „Za dużo piskowała”. Z byle „głupstwem” biegła do MZBM: że centralne ogrzewanie nie funkcjonuje, że silniki kotłowni źle działają, że rury kanalizacyjne w bloku 2-B i 2-C popękaly, że w pralniach brak kotłów. Takie sprawy dla MZBM to „głupstwa”. Jakież to ważniejsze sprawy ma na głowie dyrekcja tego przedsiębiorstwa, niż sprawy bytowe mieszkańców Jaworzna? Nie ma spraw dla was ważniejszych, obywatele z MZBM.

Dyrekcja MZBM systematycznie lekceważyła uwagi administratora rejonu IV-go. Jeden tylko przykład: gdy w dniu 18 listopada 1953 nastąpiło poważne uszkodzenie kotłowni centralnego ogrzewania, w czasie najgorętszych chwil nie było w osiedlu ani inspektora inż. Przybylskiego, ani kierownika kotłowni ob. Mentelskiego. Ich to zadaniem było naprawić uszkodzenie. Tym bardziej, że awaria nastąpiła z winy inż. Przybylskiego, który zignorował uwagi ob. Urban o złym funkcjonowaniu silników.

Wreszcie dn. 31 X 1953 dyrekcja MZBM zrobiła stanowczy krok. „Usunięto usterek, zwrócono baczną uwagę na wszystkie potrzeby mieszkańców osiedla” — pomysłicie.

Nie! Zwolniono ob. Urban, podając jako powód reorganizację? „Reorganizacja” nie przeszkodziła w pewien czas potem przyjąć na to stanowisko ob. Irenę Zawadzką, była właścicielką majątku ziemskiego.

Głos wołającego na puszczy

Zebrań w dn. 13 stycznia br., na którym MZBM miał wszystko wyjaśnić mieszkańcom osiedla, nie było pierwszym tego rodzaju zebraniem. Mieszkańcy osiedla w ciągu ostatnich lat zniecierpliwieni i oburzeni ciągłym występowaniem bolączkami, zbierali się co pewien czas, by wysunąć pewne wnioski i żądania pod adresem MRN i MZBM. Wnioski zebranych były jednak, jak się okazuje, przysłowiowym głosem wołającego na puszczy, nawet mimo obecności delegatów MZBM na zebraniu. Dlaczego? Bo zebrania nawet nie były protokołowane. Żądania mieszkańców leciały w próżnię, w najlepszym razie w formie poważnie skróconej ginęły zapisane na kartkach wyrwanych z notosu w kieszeniach delegatów z MZBM.

Niesprawiedliwy przydział mieszkań, niezawinione komitetu blokowego, który został wybrany jeszcze w ubiegłym roku, zbyt duże wydatki na centralne ogrzewanie — mnóstwo krzywd i żalów nagromadziło się w ciągu tych paru lat, lat ciągłych awarii, prób, „pyskowania” ob. Urban, nieprotokołowanych, niepotrzebnych zebrań.

Zebrań w dn. 13 stycznia br. wyjaśniło nam tylko jedno, że Prezydium MRN miało się poważnie z prawdą, mówiąc o usunięciu usterek w osiedlu przez brygadę remontową MZBM. Brygada ta, jak stwierdził dyr. Piórko — nigdy nie istniała. Kogo więc chciało oszukać Prezydium MRN „wyjaśniając” rzecz w ten sposób?

Zebrań w dn. 13.1. br. niewiele przyniosło mieszkańcom osiedla nadziei na poprawę sytuacji. Jednak najlepsze nawet zebranie nie jest w stanie poprawić sytuacji. Potrzebna jest zasadnicza zmiana metod pracy Prezydium MRN w Jaworznie i MZBM.

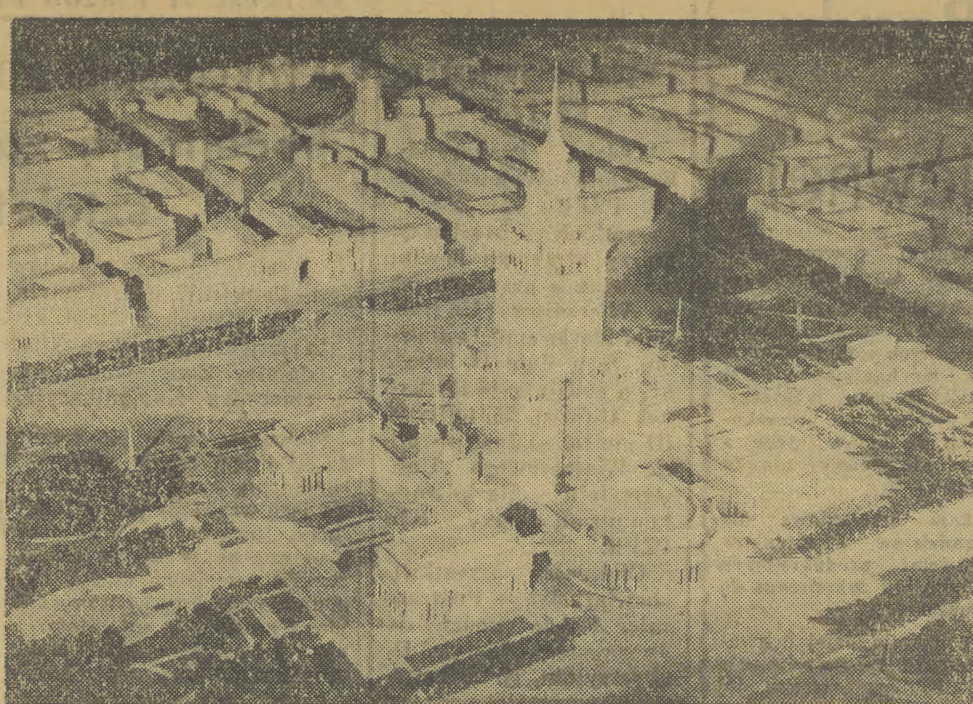
Nie nie usprawiedliwia obu tych instytucji, są całkowicie odpowiedzialne za stan, do którego doszło osiedle, a przede wszystkim za systematyczne, złośliwe ignorowanie zażaleń ludności.

Wszystko co tu napisałem nie wyczerpuje długiej listy grzechów tzw. czynników od jaworznińskich spraw mieszkaniowych.

Jeżeli obywatele z MZBM sądzili, że przez usunięcie ob. Urban pozbędą się wszystkich kłopotów i „ukręka” krytyce to grubo się omylili. Zapomnieli widać o krytyce prasowej, która surowo i nieustępliwie piętnuje ludzi o sercach zimnych, nieczułych na bolączki mas pracujących.

Chyba i tym razem nasza krytyka będzie skuteczna. Niech wyjaśnienie, które otrzymamy po dzisiejszym artykule, nie będzie podobne do poprzednich „wyjaśnień”. Niechże to będą konstruktywne wnioski, które pociągną za sobą natychmiastową działalność w kierunku naprawy sytuacji w osiedlach robotniczych przy Siłowni II.

(bw)



W dniu 7 lutego 1954 r. w salach kameralnych Teatru Narodowego w Warszawie otwarto pokaz projektów zabudowy otoczenia Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina. Na zdjęciu: fragment makiety przedstawiającej jedną z rozwiązań architektonicznych otoczenia Pałacu.

CAF — fot. Baranowski

Odbudowa starego arsenału we Wrocławiu

Jednym z licznych zabytkowych obiektów Wrocławia, których odbudowa jest na ukończeniu, jest arsenał miejski.

Budynki wrocławskiego arsenału wybudowany został w XVI wieku w pobliżu średnio-wiecznych murów obronnych Wrocławia, których zachowane do dzisiaj fragmenty widoczne są na dziedzińcu arsenału. Szczególnie dobrze zachowały się dwie średnio-wieczne baszty gotyckie. Arsenał służył przez długi czas za magazyn broni i zbrojownię.

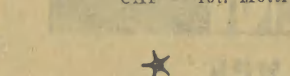
Odbudowa arsenału, oprócz naprawy zniszczonych murów i dachu nad skrzydłem południowym, obejmuje dokładną rekonstrukcję wnętrza.

CAF — fot. Mottl

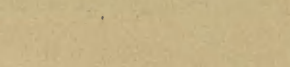
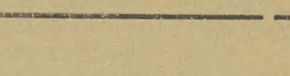
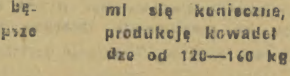
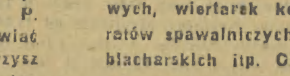
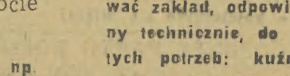
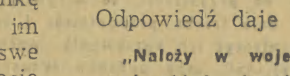
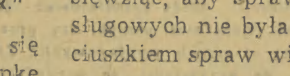
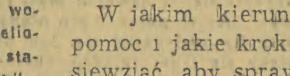
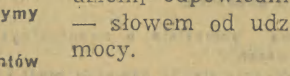
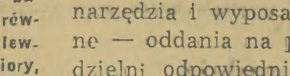
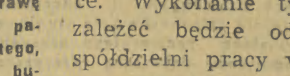
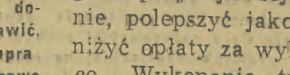
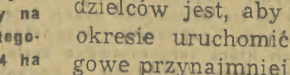
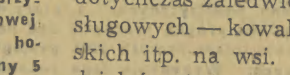
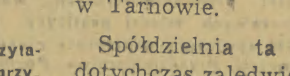
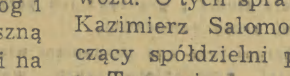
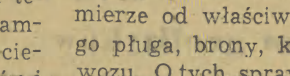
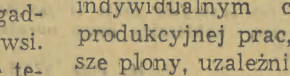
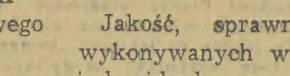
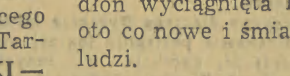
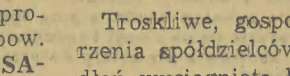
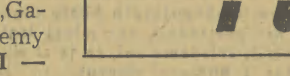
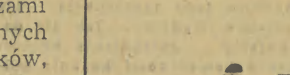
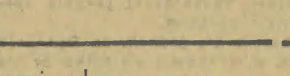


Nauczyciele zawodu Technikum Samochodowego przy ul. Hotel w Warszawie podjęli dla ucznia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej szereg zobowiązań indywidualnych i zespołowych. Zobowiązali się oni m. in. dokonać remontu jednego silnika samochodowego ponad plan. Realizacja tego zobowiązania przyniosła około 4200 zł oszczędności. Na zdjęciu: nauczyciele — Szczepan Styczynski i Zygmunt Królak w warsztacie.

CAF — fot. Mottl



CAF — fot. Mottl



Nowe pozycje biblioteki teatralnej PIW

Biblioteka teatralna Państwowego Instytutu Wydawniczego, licząca dotychczas ok. 60 pozycji, powiększyła się o 11 nowych pozycji, wydanych w styczniu br.

Wzniesione zostały „Tragedie” Ajschylosa w przekładzie i opracowaniu Stefana Srebrnego; tom zawiera 5 tragedii z trylogią „Oresteją” na czele. Drugą pozycją, jest „Antygona” Sofoklesa w przekładzie L. H. Morstina.

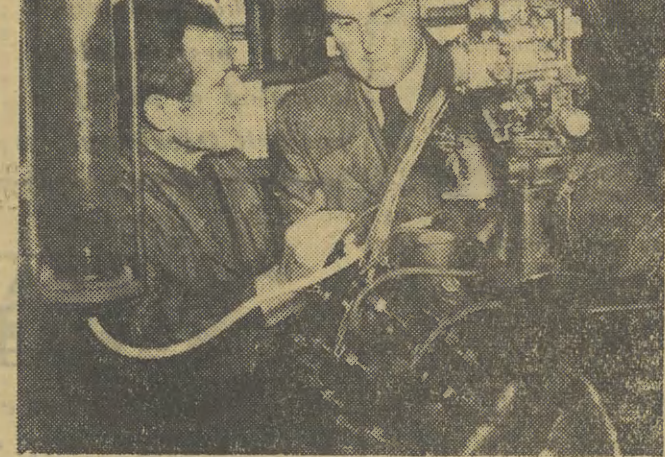
W serii szekspirowskiej ukazały się dwa dalsze tomy: „Wesołe kumoszki z Windsoru” w przekładzie K. Berwińskiej oraz „Kupiec wenecki” w przekładzie R. Brandstaettera.

Poważnym wydarzeniem jest ukazanie się obu części „Fausta” Goethego w przekładzie Emila Zagadłowicza i z obszernym wstępem A. Sowińskiego. Drugą wydaną pozycją Goethego jest dramat „Torquato Tasso” w przekładzie L. H. Morstina.

Po raz pierwszy ukazała się w polskim przekładzie głosna farsa starofrancuska anonimowego autora pl. „Mistrz Pathe-lin”. Przekład dokonał i wstępem opatrzył A. Polewka, ry-ciny wybrał i objaśnił T. J. Wójcik.

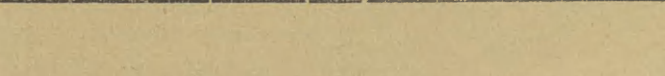
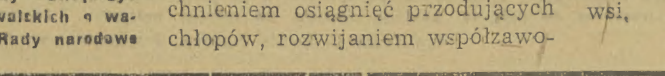
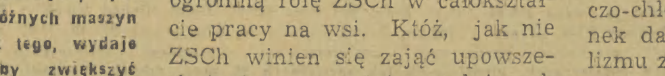
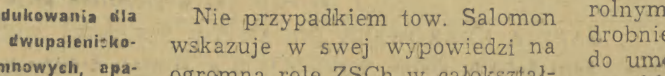
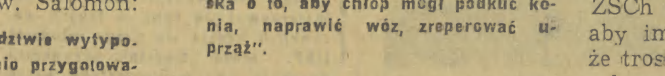
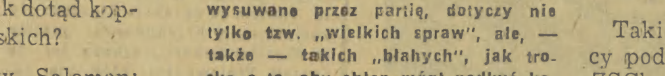
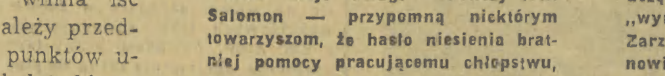
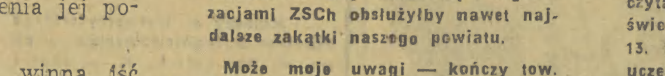
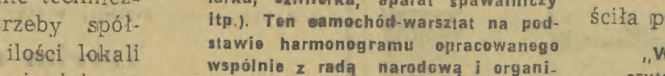
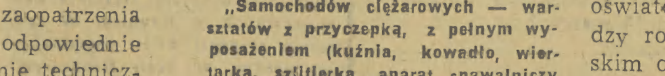
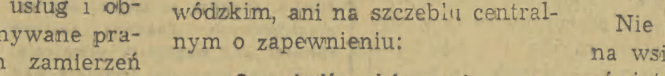
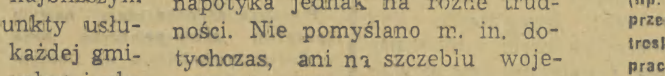
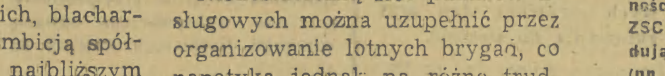
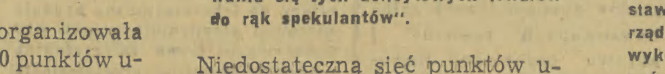
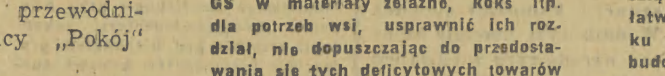
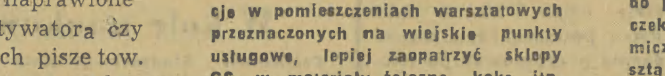
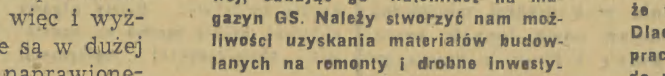
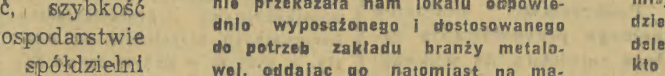
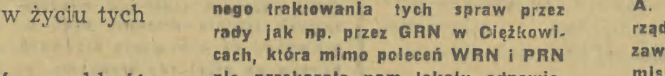
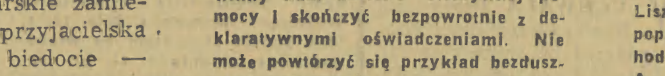
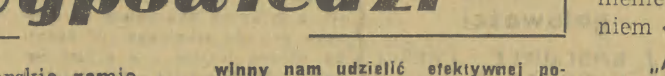
Teatr niemiecki reprezentowany jest przez dwie pozycje: „Rozbity dzban” wybitnego dramaturga z drugiej połowy XVIII w. Henryka Kleista — w przekładzie Z. Krawczyńskiego oraz „Trzy dramaty” Bertolda Brechta, wybitnego współczesnego pisarza niemieckiego, ze wstępem J. A. Szczepańskiego.

Z polskich sztuk ukazały się „Ruchome piaski” P. Chojnowskiego ze wstępem W. Kubackiego oraz — jako wznowienie — „Pan Damazy” J. Bilińskiego, w opracowaniu Z. Wasilewskiego.



Nauczyciele zawodu Technikum Samochodowego przy ul. Hotel w Warszawie podjęli dla ucznia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej szereg zobowiązań indywidualnych i zespołowych. Zobowiązali się oni m. in. dokonać remontu jednego silnika samochodowego ponad plan. Realizacja tego zobowiązania przyniosła około 4200 zł oszczędności. Na zdjęciu: nauczyciele — Szczepan Styczynski i Zygmunt Królak w warsztacie.

CAF — fot. Mottl



Hotel pod „Górnica”

U podnóża dość stromej pagórki zwanego popularnie „Górnica” rozciąga się trzępławy budynek. Z okien Domu Młodego Robotnika Andrzeja Chłopskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego rozciąga się wspaniały widok na ośnieżone szczyty polskich gór. Ale stop... wdrapał się na dach z wysokości. Ośnięci krajobrazem, wchodząc do hotelu nie zauważyliśmy — „przedpotopowego” stołu bilardowego stojącego w korytarzu u samych drzwi wejściowych.

A więc trzeba zawrócić i zobaczyć ten niezwykły okaz muzealny, który został tu w korytarzu umieszczony zapewne dla spotęgowania urroku. Technice życia, szumiące falą we tchnięciu jodły i świerku pobliskich gór, „tętniące wielką ciżmą” malowniczo miasteczko rozłożone jak na dłoni u podnóża hotelu, no i taki zabytek historyczny, wewnątrz hotelu. I może właśnie dlatego przedmiot ów jest od rana do późnych godzin wieczornych oblewany. Około 120 mieszkańców hotelu pragnie zagrać sobie w korytarzu partycję bilardu. Po co świetlica, po co jakieś tam czasopisma, gry towarzyskie itd. — nieprawdaż? Zlikwidować, i zlikwidowane świetlice, przemieszczając je na salę sylpina.

Mieszkańcy hotelu mają i inne pomysły rozrywki. Czyż to nie rozkosz kąpieli w zimnej wodzie? Po co, po co — pytamy ma traciąc się kierownictwa i w dodatku zużywając niepotrzebnie opał, aby ogrzewać wodę? 20 stopni mrozu i zimny prysznic. Nie ma to jak dewiza „W zdrowym ciele — zdrowy duch”.

„Kompetentni ludzie” bardzo troszczą się o to, aby jakos urozmaicić życie młodzieży w hotelu pod „Górnica”. Ostatnio kierownik OGR ob. Dybał zakazał wydawania w niedzielę

obladów dla mieszkańców hotelu. Po co mają oni w niedzielę jeść akurat w stołówce — czy mało to barów? Uroczaiszenia. Ob. Dybał skromnie usprawiedliwiał, że to nie on był projektantem tak wspaniałego posunięcia; chciał nas koniecznie przekonać, że to właśnie przełożone wpadły na tak genialny pomysł. Niestety, gdzieś mu ten papierek z powyższą decyzją zaginął.

Mieszkańcy hotelu pod „Górnica” nie mogą narzekać na brak emocji. Od dwóch lat, do słownia od dwóch lat codziennie spożywają na zainstalowane przewody radiofoniczne. Jak to dobrze, że dziś jeszcze nie założyli głośników — myśl jeden z drugim — człowiek nie miałby o czym marzyć, a tak ma i to codziennie.

Ob. Władysław Data kierownik administracyjny — gospodarz AZPB z bólem stwierdza, że niestety kierownikiem hotelu nie jest. On tylko z racji swego urzędu zajmując się niektórymi sprawami hotelu. Etatu kierownika hotelu nie ma, chociaż według przepisów powinien być.

Ostatnio zwiadała hotel i notowała wszelkie formy z-trakcyjnego życia mieszkańców hotelu stanowiąca komisja. Kogoś tam nie było? Z ramienia Ligi Kobiet przysłał LK St. Talar, z ramienia rady zakładowej wiceprez. H. Ramza i z ramienia KZ — członek egzekutywy tow. J. Kucharczyk. I cóż? Zwiadzili, ponotali, porozmawiali z ludźmi i... koniec.

— Żadnej dodatkowej atrakcji — skarci się mieszkaniec. Hotel, owszem — śliczny, krajobraz — niezły, ale... nie ma ludzi odpowiedzialni za „atrakcyjne życie” jego mieszkańców winni się „ciut, ciut” zmienić.

A. P.

Przodują w hodowli: Władysław Niedziela

Pragnąc przyczynić się do realizacji podjętych przez gromadę zobowiązań przedzjazdowych ob. Władysław NIEDZIELA z Uścisa Solnego zakontrałował ponad plan 5 tuczników. Niedziela jest malarzem chłopem, posiada 3 ha ziemi, ma na utrzymaniu żonę, brata i troje dzieci.

Jest on jednym z przodujących hodowców w gminie. Z wszystkich obowiązków wobec państwa wykonuje się pierwszy i przed terminem. W swym gospodarstwie hoduje: dwie krowy, cielęcę, którą obec-

nie przychowal, 2 konie, 5 bekoni, zakontrałowanych, 1 owcę i około 20 sztuk drobitu.

W ubiegłym roku sprzedał państwu 4 bekony i 1 tucznika o wadze 202 kg. Jednego natomiast zabił dla siebie. Za sprzedane bekony i tucznika otrzymał premię w postaci paszy treściwej, co pozwoli mu na tuczenie nowych sztuk w tym roku.

— Wywiązuje się z obowiązków — mówi Niedziela — ale więcej otrzymuję od państwa niż mu sprzedaje. W ramach obowiązkowych dostaw zawiązałem do spółdzielni około 5 g zboża, a otrzymałem prawie tonę samych otrębów i sruły.

Po sprzedaniu zakontrałowanych bekoni (w lutym) Niedziela nabył nową „partię” loszek, które również będzie kontrałował. Hodowla tuczników i bekoni bardzo mu się opłaca; będzie ją w dalszym ciągu rozwijał. Na własne przystąpi do budowy chlewni. Otrzymał już na ten cel przydział cementu i desek. Po wybudowaniu chlewni zakupi maciorę i przystąpi do hodowli prosiąt.

Aleksander Śliwka

Jest jednym z tych, którzy pierwsi przystąpili do realizacji czynu przedzjazdowego i uchwalił gradowanie. Zakontrałował już 4 bekony ponad plan. Sprzeda je jeszcze w bieżącym kwartale a na następne miesiące postanawia zakontrałować dodatkowych 12 sztuk.

— Na pewno to zrobić, a może nawet przekroczyć tę cyfrę — mówi Śliwka.

O realizacji jego zamiarów świadczy to, że w ubiegłym roku sprzedał państwu 7 sztuk, a 2 sztuki zostawił dla siebie.

Śliwka postanowił również podnieść hodowlę bydła o 2 sztuki. Jedną cielęcę już przychowal. Oprócz tego posiada dwie krowy, 3 konie, żrebacka i kilkadziesiąt sztuk drobitu. Dba on o swoje krowy, opiekując się nimi należycie, żywi je racjonalnie. Od jednej krowy otrzymuje prawie 2500 litrów mleka o zawartości 3,2 procent tłuszczu. Niedawno wybudował nową oborę, co pozwoli mu na dalsze rozwinięcie hodowli.

KA

Takie słowa kierują ludzkie prace pod adresem rad narodowych, ZSCh i organizacji społecznych, aby im jeszcze raz przypomnieć, że troska i pomoc małego i średniemu chłopom, nawet w najdrobniejszych sprawach, prowadzi do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, że stanowi warunk dalszego budownictwa socjalizmu zarówno w mieście, jak i na wsi.

W tym celu należy przede wszystkim, aby sprawą punktów usługowych nie była jak dotąd kopciuchem spraw wiejskich?

Odpowiedź daje tow. Salomon: „Należy w województwie wytypować zakłady, odpowiednio przygotowane technicznie, do produkowania dla nich potrzeb: kuchenki dwupalenikowe, wiertarki kolumnowe, aparaty spawalnicze, różnego rodzaju maszyn blacharskich itp. Oczek tego, wydaje mi się konieczne, aby zwiększyć produkcję kuchenek kolumnowych o wadze od 120—160 kg. Rady narodowe

nie przypadkiem tow. Salomon wskazuje w swej wypowiedzi na ogromną rolę ZSCh w całokształcie pracy na wsi. Któż, jak nie ZSCh winien się zająć upowszechnieniem osiągnięć przodujących chłopów, rozwijaniem współzawo-

dnictwa na wsi, mobilizacją do podnoszenia wydajności z hektara, rozwoju hodowli, upowszechnieniem wiedzy rolniczej, szerzeniem oświaty i kultury itd.

„A tymczasem — pisze z zalem tow. Śliwka — w naszym powiecie nie popularizuje się takich przodujących hodowców, jak: M. Bojko, J. Bogacz, A. Lichota... Przy Powiatowym Zarządzie ZSCh istnieje komisja współzawodniczą. W składzie tej komisji przyczynił się do tego tow. ZMP, Prez. PRN, PZGS czy PZZ delegowali na zebrania komisji tego, kto był pod ręką. Nic też dziwnego, że taka „komisja” nie nie działa. Dlaczego tak jest? Dlatego że ZSCh pracuje zrywami, często ogranicza się do pracy nad organizowaniem wycieczek czy dożynek, prowadzenia kół miczurinowskich (których istnieje zresztą zaledwie kilka w powiecie), załatwiania podań o pożyczki w banku względnie o przydział materiałów budowlanych, a inne sprawy pozostawia samemu sobie. Posiedzenia zarządu wcale się nie odbywają. Nie wykorzystano sprzyjających okoliczności dla uaktywnienia działalności ZSCh, jak np. dwukrotne zjazdy przodujących chłopów, doświadczenia (np. o hodowli, kontrałacji), które przecież byłyby dowodem olbrzymiej troski naszego państwa o interesy pracującego chłopstwa”.

Nie małą rolę w naszej pracy na wsi stanowi praca kulturalno-oświatowa i upowszechnienie wiedzy rolniczej. W pow. chrzanowskim organizacja ZSCh zaprzęgała posiadane możliwości.

W letnich 76 gromadach — czytamy w wypowiedzi — jest 37 świetlic, ale czynnych — zaledwie 13. Powyższone są, brudne i nieuczęszczane przez nikogo lokale, oto „wynik” pracy kulturalno-oświatowej Zarządu Powiatowego ZSCh w Chrzanowie”.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej

(Dokończenie ze str. 1)

dzielniach produkcyjnych i gospodarstwach państwowych, którym ten rodzaj superfosforu zostanie dostarczony. Agromosy POM przeinstruują spółdzielców odnośnie właściwego wykonania tych zabiegów zapewniających osiągnięcie wyższych urodzajów. Służba rolna winna również ustalić zawiązywanie gromad i gospodarstw indywidualnych, w których po uzgodnieniu z wła-

ścielami i ich przeinstruowaniu będą te zabiegi stosowane przykładowo. Rolnicze zakłady naukowo-badawcze winny przyjąć z konkretną pomocą gospodarstw rolnym w akcji siewnej służącą radą w ustalaniu najbardziej odpowiednich zabiegów agrotechnicznych, właściwych terminów zasiewów i doboru odpowiednich odmian dla poszczególnych terenów.

wadzeniem nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych.

Uchwała podkreśla konieczność zabezpieczenia niezbędnych kadr traktorzystów i mechaników w POM i PGR. 60 proc. traktorzystów powinno być przeszkolonych do końca lutego, a reszta nie później niż do 20 marca br.

Akcja szkoleniowa dla brygadzystów i członków spółdzielni produkcyjnych powinna być zakończona do 15 marca br.

Jak podkreśla dalej uchwała, w ramach upowszechnienia wiedzy rolniczej trzeba dobrać przed rozpoczęciem prac wiosennych do gromad i spółdzielni produkcyjnych propagując wśród chłopów konieczność stosowania nowoczesnych sposobów gospodarowania.

Działalność lektorów upowszechnienia wiedzy rolniczej i pracowników służby rolniczej winna doprowadzić do ustalenia konkretnego programu wprowadzenia zaleconych zabiegów agrotechnicznych w poszczególnych gromadach i gospodarstwach. Służba rolna rad narodowych winna okazać pomoc w realizacji ustalonego programu zabiegów i czuwać nad pełnym jego wykonaniem.

W celu uwzględnienia w planach pomocy sąsiedzkiej istotnych potrzeb przede wszystkim małorolnych, bezkonnich gospodarstw i uniknięcia dotychczasowego mechanicznego ustalania tych planów (bez skoordynowania z wypożyczeniem maszyn przez GOM) prezydium powiatowych rad narodowych winno wnikliwie analizować te plany, uzgodnione z planami działalności GOM i zatwierdzać je na posiedzeniach prezydium gminnych rad narodowych oraz winny też zorganizować kontrolę wykonania planów pomocy sąsiedzkiej przez komisje rolnicze i leśnicze gminnych rad narodowych przy aktywnym udziale komisji gromadzkich.

Prezydium gminnych rad narodowych winno zorganizować do 10 marca br. sebrania gromadzkich dla omówienia zadań kampanii siewnej. M. in. należy na nich omówić plany pomocy sąsiedzkiej, ustalone przez komisje gromadzką oraz sprawy wykorzystania maszyn GOM.

W skład komisji wejść winien sołtys oraz przodujący chłopci mało i średniorolni, którzy posiadają wiedzę o osiągnięciach w produkcji i cieszą się w gromadzie zaufaniem i autorytetem.

Zadaniem komisji gromadzkich w okresie kampanii siewnej będzie mobilizacja chłopów do terminowego wykonania prac siewnych na wysokim poziomie agrotechnicznym, należyte wykorzystanie ziarna kwalifikowanego, nawozów

polowych i zapoznanie wszystkich ich członków z planami pracy w okresie wiosennym, przygotowaniu ziarna siewnego dla własnych potrzeb oraz na wymianę oraz w terminowym zaopatrzeniu się w nawozy sztuczne, narzędzia i sprzęt rolniczy, wykonaniu zasiewu roślin pastewnych i właściwym przeprowadzeniu zasiewów roślin przemysłowych. Ponadto muszą dopomóc spółdzielniom w rozszerzeniu produkcji warzyw, zwłaszcza w spółdzielniach produkcyjnych położonych w rejonach wielkich miast i ośrodków przemysłowych.

Każdemu agronomowi POM należy przydzielić na stałe określone spółdzielnie produkcyjne, w celu zwiększenia odpowiedzialności za wyniki ich prac.

Państwowe Gospodarstwa Rolne

PROCC APARATU MLINISTWA PGR, również prezydium rad narodowych zobowiązane są do stałej kontroli przygotowania i przebiegu kampanii w gospodarstwach państwowych. Powinny one zwracać uwagę szczególnie na bezwzględne zakończenie omlotów, wysłanie nasion do czyszczenia oraz próbek materiałów kwalifikowanych do stacji oceny nasion, na pełne i terminowe zaopatrzenie w materiał siewny własnych gospodarstw oraz

spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, przygotowanie parku maszynowo-tractorowego i zaopatrzenie się w smary, paliwo, części zamienne i inne materiały. Powinny też dopilnować właściwego przeprowadzenia zasiewów ze zwróceniem szczególnej uwagi na plan reprodukcji nasion roślin włókni- stych, oleistych i pastewnych oraz terminowe wykonywanie wszystkich zabiegów pielęgnacyjnych.

Przygotowanie kadr i ich szkolenie

SŁUŻBA AGRONOMICZNA nie zawsze udziela dostatecznie efektywnej pomocy chłopom gospodarującym indywidualnie i spółdzielniom produkcyjnym. Agronomowie za mało pracują w terenie w okresie przygotowania oraz

czas przebiegu kampanii siewnej, zaś kierownictwo akcji w wielu wypadkach nie ma charakteru konkretnego. Toż uchwała Prezydium Rządu poleca dokładnie zapoznać służbę rolną ze sprawami, zawiązanymi z wpro-

wadzeniem nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych. Uchwała podkreśla konieczność zabezpieczenia niezbędnych kadr traktorzystów i mechaników w POM i PGR. 60 proc. traktorzystów powinno być przeszkolonych do końca lutego, a reszta nie później niż do 20 marca br.

Akcja szkoleniowa dla brygadzystów i członków spółdzielni produkcyjnych powinna być zakończona do 15 marca br.

Jak podkreśla dalej uchwała, w ramach upowszechnienia wiedzy rolniczej trzeba dobrać przed rozpoczęciem prac wiosennych do gromad i spółdzielni produkcyjnych propagując wśród chłopów konieczność stosowania nowoczesnych sposobów gospodarowania.

Działalność lektorów upowszechnienia wiedzy rolniczej i pracowników służby rolniczej winna doprowadzić do ustalenia konkretnego programu wprowadzenia zaleconych zabiegów agrotechnicznych w poszczególnych gromadach i gospodarstwach. Służba rolna rad narodowych winna okazać pomoc w realizacji ustalonego programu zabiegów i czuwać nad pełnym jego wykonaniem.

W celu uwzględnienia w planach pomocy sąsiedzkiej istotnych potrzeb przede wszystkim małorolnych, bezkonnich gospodarstw i uniknięcia dotychczasowego mechanicznego ustalania tych planów (bez skoordynowania z wypożyczeniem maszyn przez GOM) prezydium powiatowych rad narodowych winno wnikliwie analizować te plany, uzgodnione z planami działalności GOM i zatwierdzać je na posiedzeniach prezydium gminnych rad narodowych oraz winny też zorganizować kontrolę wykonania planów pomocy sąsiedzkiej przez komisje rolnicze i leśnicze gminnych rad narodowych przy aktywnym udziale komisji gromadzkich.

Prezydium gminnych rad narodowych winno zorganizować do 10 marca br. sebrania gromadzkich dla omówienia zadań kampanii siewnej. M. in. należy na nich omówić plany pomocy sąsiedzkiej, ustalone przez komisje gromadzką oraz sprawy wykorzystania maszyn GOM.

W skład komisji wejść winien sołtys oraz przodujący chłopci mało i średniorolni, którzy posiadają wiedzę o osiągnięciach w produkcji i cieszą się w gromadzie zaufaniem i autorytetem.

Zadaniem komisji gromadzkich w okresie kampanii siewnej będzie mobilizacja chłopów do terminowego wykonania prac siewnych na wysokim poziomie agrotechnicznym, należyte wykorzystanie ziarna kwalifikowanego, nawozów

Komunikat Wydziału Propagandy KW PZPR

Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR zawiadamia wszystkich słuchaczy, którzy otrzymali powiadomienia o przyjęciu ich na Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu, że w dniu 16 lutego br. o godzinie 16.15, Rynek Główny 25 (oficyna III piętro) nastąpi otwarcie Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR.

Obecność wszystkich obywateli. Program zajęć będzie podany w dniu rozpoczęcia zajęć Uniwersytetu, tj. 16 bm.

Rekordzista



W kartotece krakowskich krowiadawców sanitariusz Pogotowia Ratunkowego — Stanisław Kabanja jest zarejestrowany pod numerem 118. Stanisław Kabanja jest dwuletnim krowiadawcą — po raz pierwszy oddał on krew 28 temu, tj. w 1926 roku. Do chwili obecnej osiągnął on nieprzekraczalny rekord: 145 litrów krwi. Gdy w styczniu 1945 roku do Krakowa wkroczyli żołnierze radzieccy — Kabanja był jednym z pierwszych, którzy odpowiedzieli na apel i oddał swą krew dla ratowania życia ciężko rannych.

Książka radziecka
Twoim przyjacielem
w walce o pokój, o
rozkwit Ojczyzny!

WYŻSZYCH UCZELNI

„Twarde” MPK

„Niezłomność” Miejskiej Przedsiębiorstwa Komunikacji jedynie w Krakowie (prawdą jest zachwyt) studentów krakowskich. Mają oni po temu wystarczający powód. Często słuchają opowieści kolegów z innych miast o tym, jak to tam można sobie kupić ulgowy bilet tramwajowy bez specjalnych legitymacji, a tylko za okazaniem normalnego dowodu szkolnego. W dodatku wiedzą jeszcze o czymś innym: Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego pismem z dnia 12. I. 1954 podało studentom do wiadomości, że od dnia 1. II. br. studenci wyższych szkół tzw. młodzieżowych (studia dzienne) będą uprawnieni do nabycia ulgowych biletów na przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Podkreślając znaczenie pełnego przygotowania całego rolnictwa do wykonania w kampanii wiosennej zadań postawionych przez Partię i Rząd, uchwała ustala dzień 6 marca jako dzień powszechnego sprawdzenia przygotowania do wiosennej kampanii siewnej.

W dniu tym komisje rolnicze rad narodowych z udziałem służby agronomicznej zainteresowanych resortów i aktywną organizacją masowych sprawą stan przygotowania do siewów.

Powtórna kontrola, mająca na celu sprawdzenie, czy stwierdzone braki i niedomaganie zostały usunięte, powinna być przeprowadzona w wyznaczonym dla ich usunięcia terminie — jednak nie później niż 15 marca br.

W kole naukowym geofizyków

Członkowie Studenckiego Kole Naukowego Geofizyków przy Akademii Górniczo-Hutniczej zajęli ostatnio pod kierunkiem profesorów i asystentów budowę aparatury do laboratoryjnego badania własności promieniotwórczych wód mineralnych. Nowa ta, przenośna aparatura umożliwił przyspieszenie prac nad wykrywaniem nowych własności leczniczych naszych uźdrowisk.

Pierwsze doświadczenia nowym aparatem przeprowadzone będą w Świeradów-Zdroju na Dolnym Śląsku, znanym ze swych wód radioaktywnych. Zbadane zostaną również pod względem promieniotwórczości wody mineralne w Krywnicy. W ten sposób studenci AGH, podlegając swą wiedzę w Kole Naukowym Geofizyków, coraz mocniej wiążą

Trzeba zaradzić

„Koledzy z Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego — pisze do nas kol. L. K. — skarżą się na zimno, panujące w salach wykładowych USP, aspiadujących z ZW ZMP. Powodem niewystarczającego ogrzewania sal są nie płoty. Skłoda, że dyrektorka Studium nie pomyślała o przebudowie pieców w okresie wakacji, szkoda też, że Zarząd Wojewódzki ZMP nie zainteresował się tym, w jakich warunkach będzie się uczyć młodzież USP. Może „Gazeta” przypomni dyrektorki, aby w przyszłości przed

zimą pomyślała o ewentualnych mrozach”. Wydaje się, że nawet w myśli zasady „lepiej późno, niż nigdy” warto by zastanowić się, czy nie należy się jakos zaradzić obecnej sytuacji. Może zainstalować jakieś dodatkowe piecyki czy grzejniki w salach wykładowych? Zastanów się, do przyszłości, to oczywiście, że sala trzeba przygotować i zabezpieczyć ich ogrzewaniem wczesniej, tak, żeby podobna sytuacja nie powtórzyła się więcej.

Na część II Zjazdu Partii

Krakowskie zakłady pracy podejmują zobowiązania sztafetowe

Na część II Zjazdu Partii

Krakowskie zakłady pracy podejmują zobowiązania sztafetowe

Inicjatywę załóg zakładów pracy z dzielnic Grzegorzki, Podgórze i Krowodrza, które na apel załogi fabryki im. Marcjalego Nowotki w Warszawie wzięły się do współzawodnictwa sztafetowego — jako pierwsza w dzielnicy Zwierzynieckiej podjęła załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie.

Pierwszym, który do czwartej księgi wpisał swe zobowiązania był tow. Kluska. Na jego wezwanie pracownicy ruchu postanowili wykonać plan miesięczny w 101 proc., zwrócić szczególną uwagę na punktualność kursów tramwajów i autobusów, na regularną i bezawaryjną jazdę oraz uprzejmą obsługę.

Żalę wydziałów technicznego, drogowego i sieci oraz warsztatów tramwajowych i samochodowych postanowili dzięki dodatkowym zobowiązaniom przyspieszyć wszystkie prace o 15.000 roboczogodzin. W ramach tych zobowiązań zastosowane będą i rozpracowane nowe metody pracy, którymi pracują już m. in. tacy towarzysze jak Molik, Talowski i Cholewa, osiągając dobre wyniki. Ponadto dzięki racjonalnej gospodarce materiałami załoga wykona z odpadów narzędzia dla spółdzielni produkcyjnej w Szerzynie.

Zespołowi pracowników inżynierino-technicznych opracują nowe formy technologiczne rozjazdów torowych.

ZAŁOGA MŁYNA I KASZARNI

przy ulicy Wieczystej, podejmując wezwanie załogi Zakładu PZ Odlewniczej do współzawodnictwa sztafetowego, podjęła następujące zobowiązania:

Działy produkcyjne młyna pszennego i żytniego, kaszarni i piakarni przystąpiły do współzawodnictwa o najwyższą jakość produkcji i zmniejszenie kosztów przemiałowych o 1 proc. Załogi te wykonają plan kwartalny na 2 dni przed terminem.

Załoga słowni zmniejszy zużycie paliwa o 5 proc., brygady załadowcze i wyładowcze walczą będą o tytuł najlepszej brygady i nie dopuszczą do przestoju wagonów, załoga działu opakowań przystąpiła do współzawodnictwa pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku”, a załoga paczkarni płatków owsianych podnieśli swą wydajność o 5 proc.

Prócz tych zobowiązań indywidualne podjęli m. in.:

szkolną, zaznaczonej jedynie specjalnym znacznikiem.

Okazuje się jednak, że Dyrekcja MPK w Krakowie nie tylko, że nie respektuje tego zarządzenia, ale przeciwnie, wydała — jak się dowiadujemy — zarządzenie kontrolerom o konieczności karania studentów, wykupujących bilety ulgowe bez posiadania specjalnej legitymacji. Władze zaś, że to się wyraża w budżecie studenta — to wcale poważna kwota, a para tym narządzenia się na uwagi konduktora czy kontrolera nie należy do przyjemności.

Ciekawe dlaczego Dyrekcja MPK w Krakowie postępuje inaczej niż bratnie jej dyrekcje w innych miastach? Czyżby wiadomość o zarządzeniu ministerstwa nie dobiegła jeszcze do jakiegos „komendanta” czy „szefownika” w dyrekcji czy też spoczywa sobie w jakimś biurku, nakierując moce urzędowej?

F. N., stud. WSE

W kole naukowym geofizyków

Członkowie Studenckiego Kole Naukowego Geofizyków przy Akademii Górniczo-Hutniczej zajęli ostatnio pod kierunkiem profesorów i asystentów budowę aparatury do laboratoryjnego badania własności promieniotwórczych wód mineralnych. Nowa ta, przenośna aparatura umożliwił przyspieszenie prac nad wykrywaniem nowych własności leczniczych naszych uźdrowisk.

Pierwsze doświadczenia nowym aparatem przeprowadzone będą w Świeradów-Zdroju na Dolnym Śląsku, znanym ze swych wód radioaktywnych. Zbadane zostaną również pod względem promieniotwórczości wody mineralne w Krywnicy. W ten sposób studenci AGH, podlegając swą wiedzę w Kole Naukowym Geofizyków, coraz mocniej wiążą

Trzeba zaradzić

„Koledzy z Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego — pisze do nas kol. L. K. — skarżą się na zimno, panujące w salach wykładowych USP, aspiadujących z ZW ZMP. Powodem niewystarczającego ogrzewania sal są nie płoty. Skłoda, że dyrektorka Studium nie pomyślała o przebudowie pieców w okresie wakacji, szkoda też, że Zarząd Wojewódzki ZMP nie zainteresował się tym, w jakich warunkach będzie się uczyć młodzież USP. Może „Gazeta” przypomni dyrektorki, aby w przyszłości przed

zimą pomyślała o ewentualnych mrozach”. Wydaje się, że nawet w myśli zasady „lepiej późno, niż nigdy” warto by zastanowić się, czy nie należy się jakos zaradzić obecnej sytuacji. Może zainstalować jakieś dodatkowe piecyki czy grzejniki w salach wykładowych? Zastanów się, do przyszłości, to oczywiście, że sala trzeba przygotować i zabezpieczyć ich ogrzewaniem wczesniej, tak, żeby podobna sytuacja nie powtórzyła się więcej.

Na część II Zjazdu Partii

Krakowskie zakłady pracy podejmują zobowiązania sztafetowe

Inicjatywę załóg zakładów pracy z dzielnic Grzegorzki, Podgórze i Krowodrza, które na apel załogi fabryki im. Marcjalego Nowotki w Warszawie wzięły się do współzawodnictwa sztafetowego — jako pierwsza w dzielnicy Zwierzynieckiej podjęła załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie.

Luty 13 Sobota

Co? Gdzie? Kiedy?

Teatry:
SŁOWACKIEGO: „Grube ryby” — godz. 19.15.
STARY (duża sala): „Profesia pani Warren” godz. 19.15. (mała sala): „Domek z kart” — godz. 19.30.
POEZJI: „Nie igra się z miłością” — godz. 19.15.
MIŁOŚĆ WIDZA: — „W Stosowym domu” — godz. 15 i 19.
GROTESKA: „Konik garbus” — godz. 17.
NURT: „Tu mówi Tajmny” — godz. 19.
STUDIO: „Sześćście Franja” w wyk. Teatru Chorzowskiego „Reduta” — godz. 19.

Kina:
APOLLO: „Pomysłowy sprzedawca”, godz. 16, 18, 20. — SZUKA: — „Czarodziejski kwiat” wersja oryg. godz. 15, 18, 20. UCIECHA: „Przygoda na Mariensztanie” godz. 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Skandal w Clochemerle” g. 15.45, 18, 20. WANDA: „Rzym godzina 11” — godz. 15.30, 18, 20.20.

WARSAWA: „Syn pułku” godz. 16, 18, 20. — MŁODA GWARDIA: Polska Kronika Filmowa sport radziecki 3/53. Pszczółki i kwiaty. Kim zostanie, godz. 15.30, 17, 18.30, 20. — STAL: „Rzym godzina 11” — godz. 15.45, 18, 20.15. SWIT: „Przygoda na Mariensztanie” godz. 15.45, 18, 20.15. ZRYW: „Ostatnia bitwa” — godz. 19. ZWIĄZKOWIEC: — „Zakazany piosenki” — godz. 17.

DZUR INTERNISTYCZNY: I Klinika Chorób Wewnętrznych AM.
DZUR CHIRURGICZNY: Oddział Chirurgiczny Szpitala ul. Trynitarzka 11.
DZUR POŁOŻNICZY: Oddział III Ginekologiczno-Położniczy Państwa Szpitala Kł.

APTEKI:
Szczepańska 4, Karmelicka 23, Długa 88, Lubież 7, Krakowska 19, Kościelna 18, Dietla 76, Piłsudskiego 27.

* OKRUCHY *

CHUDY REPERTUAR
Zupa fasolowa, Waro zazwyczaj, że gryzłaby i pomido w handlu znajduje rowa, pierożki ruskie się tylko tyj ozdobi i golabki — oto cały ten artykuł, repertuar gorących pokrzyły przemysłowy potraw w krakow warstwą. rdy. Ha skich barach, mierz- Zapiętniamy, że owe dania już nie wszystkim korzystają z usług w mienionych barów dawno przejdą. Swosowicie znajdzie Najwyższy wiec czas, sie we wsi Libertów. Swietlica ta ma kask, zmiane tak w wszelkie warunki ro doborze, jak i jako kiem życia kulturalnego na wsi, posiada bowiem stale k no, biblioteki, pianino — brak tej kulturalno ko kierownia. Oh, szpilki. Miedzy sobą Danuta Rochniak, która do grudnia br. przeznaczyła swiętlicową (i zteniem, jednak wespół, nie najlepiej na ich cęcha powin wywazywała sie ze nie byc ostre zakon swych obowiazkow, czenie. O tym zadze z niewiadomosci posle nie pamietac fa wodow posla na bywa, produkujaca trzymiesięczny uraznia do, nielaw lop, bez pozostawie tak teko zakonczone, nia zastępczyni, Czy Komitet Gmin-

ny w Swosowicach nie mogly sie po starac o swietlica — zwlaszcza teraz, w okresie zimowym?

CZY NIE MOŻNA SZYBIEJ?
Nowa szkoła w Liborowicach miała być uzbudowana podobno jeszcze w 1953 roku. Tymczasem do tej pory nie widać nawet śladu jakiegokolwiek roboty, rolniczej zaciebie budowy.

BEZ ŚWIETLICOWEJ...
Swietlica gminy Najwyższy wiec czas, sie we wsi Libertów. Swietlica ta ma kask, zmiane tak w wszelkie warunki ro doborze, jak i jako kiem życia kulturalnego na wsi, posiada bowiem stale k no, biblioteki, pianino — brak tej kulturalno ko kierownia. Oh, szpilki. Miedzy sobą Danuta Rochniak, która do grudnia br. przeznaczyła swiętlicową (i zteniem, jednak wespół, nie najlepiej na ich cęcha powin wywazywała sie ze nie byc ostre zakon swych obowiazkow, czenie. O tym zadze z niewiadomosci posle nie pamietac fa wodow posla na bywa, produkujaca trzymiesięczny uraznia do, nielaw lop, bez pozostawie tak teko zakonczone, nia zastępczyni, Czy Komitet Gmin-

SZPIPKI TYPU „KOŁEK”
Istniejąca rozmiem ko kierownia. Oh, szpilki. Miedzy sobą Danuta Rochniak, która do grudnia br. przeznaczyła swiętlicową (i zteniem, jednak wespół, nie najlepiej na ich cęcha powin wywazywała sie ze nie byc ostre zakon swych obowiazkow, czenie. O tym zadze z niewiadomosci posle nie pamietac fa wodow posla na bywa, produkujaca trzymiesięczny uraznia do, nielaw lop, bez pozostawie tak teko zakonczone, nia zastępczyni, Czy Komitet Gmin-

temat: ZSR — kraj zwycięskiego socjalizmu.

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa.

UWAGA, KOŁO TERENOWE ZWIERZYNIKI:
Kolo Terenowe przy KD PZPR Zwierzynieckie zawiadamia, że w dn. 16 bm. odbędzie się zebranie w sali posiedzeń KD, ul. Krasińskiego 18, I piętro o godz. 17.

UWAGA, GRZEGÓRZKI!
Dnia 15 lutego 1954 r. o godz. 14 w sali KD ul. Dietla 90, II piętro odbędzie się seminarium dla wykladowców kursów podstawowych na temat: a) Główne zadania sekcji sztafetowej sztafetowego, b) Socjalistyczna przebudowa wsi.

Dnia 16 lutego 1954 r. o godz. 14 w sali KD ul. Dietla 90, II piętro odbędzie się seminarium dla wykładowców szkół politycznych na

Plan pracy
Wojew. Ośrodek
Szkolenia Partyjnego

Kola Studiowania Historii i Polskiego Ruchu Robotniczego.

Dnia 15. II. 1954 r. o godzinie 14: Seminarium z wykładami z Komitetu Dzielnicowego Krowodrza.

TEMAT: „Ruch robotniczy w Polsce w latach 1886—1904”, „SDPKPi i jej walki z oportunizmem PPS”.

Dnia 16. II. 1954 r. o godzinie 14: Seminarium z wykładami z Komitetów Dzielnicowych Grzegorzki, Podgórze i Zwierzyniec.

TEMAT: „Ruch robotniczy w Polsce w latach 1886—1904”, „SDPKPi i jej walki z oportunizmem PPS”.

Tramwajowi analabeci

„Wsladac tylko tylnym psmstem, wysladac przednim”. Napisy są widoczne, lecz duzy osetek mieszkanow naszego miasta nie stosuje sie do przepisow i opoznia odjazd wzow z przystankow. Taką grupę „tramwajowych analabecow” pokazuje nasze zdjecie.

Fot. B. C.

W warsztacie kowalek w Żukowie w województwie gdańskim obsługuje głównie chłopów gospodarujących indywidualnie. Na zdjęciu: mistrz kowalski Stanisław Drewno (z prawej) przy pracy w kuźni.

CAF — fot. Ukłejewski

Redaguje Komitet Redakcyjny. Wydawca: Kółkowna Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Adres Redakcji: Kraków, Wilełpola 1, III p. Telefon: Redaktor Naczelny 598-85, Sekr. Odp. Redakcji 325-93, 215-63. Sekretariat Redakcji 556-53. Dział Kulturalny Echo Tygodnia 559-00. — Dział Partyjny 598-12. Dział Rolny 203-67. Dział Ekonomiczny 246-87. Dział Literni i Korespondenci 242-15, 209-85. Redakcja Nocna 225-93, 245-15. Dział Sportowy 543-58. Dział Miejski 210-68. — Redakcja Naczelny przyjmuje od 11.30 do 12.30. Sekr. Odp. Redakcji od 11.30 do 12.30. Sekretariat od 10.30 do 11.30. Adres korespondentów: Kraków, Wilełpola 3, II piętro. Telefon: 556-42, 556-41. Biuro Ogłoszeń: Reklam RSW „Prasa”, Kraków, Rynek Główny 46, I p., tel. 553-40. Listy adresować: Kraków, I. skr. pocz. 366. Konno PKO IV-1980-110. Ze dni ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Cennik ogłoszeń: Drobne: do 100 słów (najmniej 10) — najwięcej 30 słów. Wierszowa — za 100 słów (najmniej 10) — najwięcej 30 słów. „Gazeta Tarnowska” (z 1-2). Za ogłoszenia w numerach tygodniowych, niedzielnych lub specjalnych 50 proc. drożej. Warunki prenumeracji: zakładowa miesięczna 3,50 zł, półroczna 15 zł, roczna 30 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumerację przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze do dnia 10 każdego miesiąca na miesiąc następny. Zamówienia na prenumerację zbiorową i zakładową należy kierować bezpośrednio do miejscowych jednostek PPK „Ruch”, Kraków, Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wilełpola 1, tel. 542-52.

GAZETA KRAKOWSKA ORGAN KAW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE.